

JERZY STRZEBIŃCZYK

Uniwersytet Wrocławski

# Pozbawienie władzy rodzicielskiej

## 1. Wprowadzenie

Zagadnienie pozbawienia władzy rodzicielskiej, którego praktyczne znaczenie trudno przecenić<sup>1</sup>, można rozważać w niejednej płaszczyźnie.

Powinno być ono przede wszystkim postrzegane przez pryzmat przepisów (materialnych i formalnych) odnoszących się bezpośrednio do tej kwestii jako wycinka regulacji dotyczącej instytucji władzy rodzicielskiej. Ta płaszczyzna analizy jest oczywiście najistotniejsza dla niniejszego opracowania.

Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że kwestia pozbawienia władzy rodzicielskiej jest tylko jedną z form ingerencji sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej, obok ograniczenia władzy rodzicielskiej *sensu stricto* (w rozumieniu art. 58 § 1 i art. 107 k.r.o.), zarządzeń ograniczających władzę rodzicielską wydawanych na podstawie art. 109 k.r.o.<sup>2</sup> oraz zawieszenia władzy rodzicielskiej (druga płaszczyzna). Problematyka ograniczenia i zawieszenia władzy rodzicielskiej zostanie jednak poruszona jedynie marginalnie, w takim tylko zakresie, w jakim przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej korespondują wprost z pozostałymi formami ingerencji<sup>3</sup>.

Pozbawienie władzy rodzicielskiej jest wreszcie bez wątpienia elementem szerszej problematyki, określanej mianem „ustania władzy rodzicielskiej” (trzecia płaszczyzna). Ten aspekt trzeba będzie zatem uwzględnić zwłaszcza w części

---

<sup>1</sup> Zob. J. Kosik, *Pozbawienie władzy rodzicielskiej i ustanowienie opieki w praktyce sądowej (na przykładzie jednego powiatu w latach 1965–1972)*, RPEiS 1974, nr 3, s. 87.

<sup>2</sup> Co do istoty i rozróżnienia obu tych form ingerencji zob. w szczególności A. Łapiński, *Ograniczenia władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1975.

<sup>3</sup> Relacje między przesłankami wdrożenia poszczególnych form ingerencji sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej przedstawili obszerniej M. Goetel, E. Pływaczewski, *Przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej*, NP 1977, nr 1, s. 58–60.

opracowania poświęconej normatywnym konsekwencjom pozbawienia władzy rodzicielskiej. Już teraz wypada jednakowoż przynajmniej przybliżyć znaczenie terminu „ustanie władzy rodzicielskiej”.

Sens tego określenia można rozumieć dwojako. W pierwszym znaczeniu ustanie władzy wiąże się z bezprzedmiotowością dalszego funkcjonowania tej instytucji w odniesieniu do konkretnego dziecka. W drugim zaś chodzi jedynie o wygaśnięcie dotychczasowych stosunków prawnych władzy rodzicielskiej między dzieckiem a podmiotami, którym do tej pory władza przysługiwała, co nie wyklucza możliwości powstania w to miejsce podobnych stosunków łączących dziecko z innymi osobami. Niezależnie jednak od finalnego skutku przyczynę ustania władzy rodzicielskiej (w obu znaczeniach tego sformułowania) mogą stanowić zarówno zdarzenia w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i działania<sup>4</sup>, w tym zwłaszcza orzeczenia sądowe<sup>5</sup>.

W świetle art. 92 k.r.o. podstawowym zdarzeniem powodującym ustanie władzy rodzicielskiej niezależnie od woli zainteresowanych podmiotów jest osiągnięcie przez dziecko pełnoletności (ukończenie 18 lat lub wcześniejsze zawarcie małżeństwa – art. 10 k.c.). Identyczny skutek wywoła śmierć małoletniego dziecka. Natomiast śmierć rodziców spowoduje nieco inne konsekwencje. Zgon jednego tylko z nich doprowadzi wyłącznie do ustania władzy rodzicielskiej, która przysługiwała do tej pory zmarłemu. W razie śmierci obojga rodziców (np. w czasie katastrofy lotniczej) dla małoletniego dziecka ustanowić trzeba będzie opiekę, stosownie do wymogu wynikającego z art. 94 § 3 k.r.o., jako instytucję subsydiarną dla władzy rodzicielskiej. Do takiej samej konsekwencji doprowadzi śmierć jedynego rodzica, któremu przysługiwała dotąd władza rodzicielska (np. matki, w wypadku nieustalenia pochodzenia dziecka od ojca). Władza rodzicielska może jednak i tu wejść jeszcze w rachubę (np. w wypadku przysposobienia dziecka lub stwierdzenia pochodzenia dziecka od ojca), jednak już w innym układzie personalnym.

Wśród orzeczeń skutkujących – bezpośrednio lub pośrednio – ustaniem władzy rodzicielskiej należy wymienić przede wszystkim orzeczenie o pozbawieniu władzy rodzicielskiej (stanowiące główny przedmiot naszego zainteresowania), a także: sądowe stwierdzenie zgonu lub uznanie za zmarłego, ubezwłasnowolnienie rodzica, a wreszcie te orzeczenia, które powodują zmianę stanu cywilnego dziecka<sup>6</sup>.

Ubezwłasnowolnienie rodzica – niezależnie od rodzaju – pozbawi go statusu osoby posiadającej pełną zdolność do czynności prawnych. W konsekwencji odpadnie jedna z przesłanek, od których istnienia uzależnił ustawodawca przy-

<sup>4</sup> Według systematyki zdarzeń prawnych zaproponowanej przez A. Woltera, J. Ignatowicza, K. Stefaniuka, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 106 i n.

<sup>5</sup> Por. nieco inaczej ujętą przez T. Smoczyńskiego, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2005, s. 215–216, klasyfikację zdarzeń powodujących ustanie władzy rodzicielskiej.

<sup>6</sup> Zob. *ibidem*, s. 216.

sługiwanie władzy rodzicielskiej (art. 94 § 1 k.r.o.). Podobny skutek spowodują następujące orzeczenia zmieniające stan cywilny dziecka: o zaprzeczeniu macierzyństwa lub ojcostwa, ustalające bezskuteczność uznania ojcostwa dziecka, uchylające – we wznowionym postępowaniu (art. 399–416<sup>1</sup> k.p.c.) – prawomocny wyrok ustalający ojcostwo, a także orzeczenia o przysposobieniu lub o ponownym przysposobieniu tego samego dziecka (stosownie do art. 125<sup>1</sup> § 2 k.r.o.) oraz o rozwiązaniu stosunku adopcji. Przysposobienie (ponowne przysposobienie) dziecka powoduje bowiem ustanie władzy rodzicielskiej jego naturalnych rodziców lub osób, które je poprzednio adoptowały (art. 123 § 1 k.r.o.). Zasada ta nie ma zastosowania w dwóch sytuacjach: wspólnej adopcji małżeńskiej dokonanej na podstawie art. 115 § 2 k.r.o., a więc w ramach dwóch osobnych postępowań, oraz wówczas, gdy jeden z małżonków przysposobił dziecko drugiego małżonka (art. 123 § 2 k.r.o.).

## 2. Przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej

### 2.1. Uwagi ogólne

Podstawowe założenie, iż to rodzice gwarantują optymalną staranność o dziecko i jego sprawy, które legło u podstaw stworzenia instytucji władzy rodzicielskiej w jej współczesnym kształcie, okazuje się niekiedy chybione tak dalece, że w niektórych sytuacjach spowoduje nawet konieczność odjęcia im władzy rodzicielskiej. Przesłanki uzasadniające wydanie przez sąd opiekuńczy orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej wymieniono taksatywnie w art. 111 § 1 i § 1a k.r.o.

W pierwotnym brzmieniu art. 111 k.r.o. prawodawca ograniczył powody pozbawienia władzy rodzicielskiej do trzech sytuacji: trwałej przeszkody uniemożliwiającej wykonywanie władzy rodzicielskiej, nadużywania władzy rodzicielskiej przez rodziców oraz rażącego zaniedbywania przez nich swoich obowiązków wobec dziecka. Po noweli kodeksu<sup>7</sup>, obowiązującej od 1 stycznia 2001 r., katalog ten uzupełniono o konieczność dalszego przebywania dziecka w zastępczym środowisku rodzinnym, w którym zostało wcześniej umieszczone na podstawie art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o., mimo udzielonej rodzicom pomocy, w szczególności wówczas, gdy trwale nie interesują się oni dzieckiem<sup>8</sup>.

---

<sup>7</sup> Ustawa z 21 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 2000 r., Nr 122, poz. 1322.

<sup>8</sup> Dosłowne brzmienie ust. 1a w art. 111 k.r.o. jest następujące: „Sąd może pozbawić rodziców władzy rodzicielskiej, jeżeli mimo udzielonej pomocy nie ustały przyczyny zastosowania art. 109 § 2 pkt 5, a zwłaszcza gdy rodzice trwale nie interesują się dzieckiem”.

Porównanie brzmienia § 1 i § 1a w art. 111 k.r.o. niedwuznacznie ukazuje co najmniej trzy istotne różnice w normatywnym ujęciu wskazanych tam przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej.

Pierwsza wynika ze sformułowania przez ustawodawcę kategorycznego nakazu pozbawienia władzy rodzicielskiej w każdym przypadku stwierdzenia przez sąd opiekuńczy którejkolwiek okoliczności spośród wymienionych w § 1. W takiej sytuacji sąd ma bowiem obowiązek pozbawienia rodziców władzy, jaka im do tej pory przysługiwała (*verba legis*: „sąd ... pozbawi”). Natomiast w razie ujawnienia stanu objętego hipotezą § 1a, sąd opiekuńczy jedynie „może” pozbawić władzy rodzicielskiej. Ustawodawca przyznał zatem w tym przypadku sądowi pewien luz decyzyjny. Przedstawiona różnica daje asumpt do podziału wszystkich przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej na obligatoryjne i fakultatywne<sup>9</sup>.

W teście obu porównywanych obecnie przepisów inaczej też prezentuje się zagadnienie wzajemnej zależności między pozbawieniem władzy rodzicielskiej a innymi formami ingerencji sądu opiekuńczego w wykonywanie tej władzy (druga różnica). Jedynie zastosowanie hipotezy przewidzianej w § 1a uzależnione jest jednoznacznie od wcześniejszego wydania zarządzenia ograniczającego władzę rodzicielską, na podstawie art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o. (chodzi o umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej)<sup>10</sup>. Upřednie wydanie tego ostatniego zarządzenia stanowi więc bezwzględny wymóg, którego spełnienie umożliwi dopiero w przyszłości pozbawienie rodziców przysługującej im władzy. O takiej zależności nie wspomniano w § 1, z czego należy wnosić, iż dotychczasowy brak jakiegokolwiek ingerencji sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej nie stanowi przeszkody do jej pozbawienia, o ile tylko sąd stwierdzi istnienie jednej z trzech okoliczności, o których mowa w tym przepisie<sup>11</sup>. Niezwłocznego podkreślenia wymaga jednak, że pozbawienie władzy rodzicielskiej będzie tym bardziej uzasadnione, jeżeli już wydane w przeszłości zarządzenia ograniczające władzę rodzicielską nie przyniosły rezultatów pożądaných z punktu widzenia dobra dziecka, a zachodzą przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej, wymienione w art. 111 § 1 k.r.o.

Trzecia różnica wynika z jednoznacznego zastrzeżenia w § 1 możliwości orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej względem jednego tylko z ro-

---

<sup>9</sup> Por. M. Goetel, *O zmianach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej*, PS 2001, nr 11–12, s. 74; T. Sokołowski, *Powrót dziecka do rodziny bądź fakultatywne pozbawienie władzy rodzicielskiej*, RPEiS 2003, nr 3, s. 106; J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Kraków 2003, s. 322, oraz M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2006, s. 144–145. Odmienne K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 813–814, która twierdzi, iż w razie stwierdzenia choćby jednej z wszystkich czterech przesłanek „sąd obligatoryjnie wydaje postanowienie o pozbawieniu władzy rodzicielskiej”.

<sup>10</sup> Na powiązanie to zwrócił też uwagę M. Goetel, *O zmianach*, s. 73.

<sup>11</sup> Nieco odmienne zapatrywanie zdają się wyrażać J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 219.

dziców, przy braku takiego zastrzeżenia w tekście § 1a. Taki zabieg jest w pełni zrozumiały, jeśli zważyć, że przesłanki wskazane w pierwszym z wymienionych przepisów mogą co prawda dotyczyć obojga rodziców, ale mogą też dotyczyć tylko jednego z nich (taka sytuacja zdarza się chyba częściej). Natomiast zastosowanie § 1a w art. 111 zakłada *a priori* wcześniejsze odseparowanie obojga rodziców od dziecka poprzez umieszczenie go w zastępczym środowisku opiekuńczo-wychowawczym<sup>12</sup>. Oczywiście, także na podstawie tego ostatniego przepisu, pozbawienie władzy rodzicielskiej może być również orzeczone wyłącznie w odniesieniu do jednego tylko rodzica. Wtedy mianowicie, gdy tylko jemu władza rodzicielska do tej pory przysługiwała.

Podmiotowy aspekt pozbawienia władzy rodzicielskiej warto uzupełnić stwierdzeniem, że orzeczenie wydane w tym przedmiocie może dotyczyć wszystkich dzieci danych rodziców (rodzica), niektórych tylko albo wyłącznie jednego z nich<sup>13</sup>. Zdarzają się bowiem przypadki nierównego traktowania poszczególnych dzieci przez rodziców (faworyzowanie jednych, ewidentnie kosztem pozostałych). W konsekwencji, zwłaszcza przesłanki wskazane w art. 111 § 1 dotyczyć mogą tylko niektórych dzieci, nad którymi sprawowana jest władza rodzicielska.

Zwrócono już uwagę na to, iż katalog przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej ma charakter wyczerpujący. Decydując w tego typu sprawach, sąd nie ma zatem możliwości poszerzania ustawowego zestawienia. Zdarza się mimo to, że wydając orzeczenie o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, sądy odwołują się dodatkowo do kryterium dobra dziecka, niewymienionego wszak wprost w art. 111 k.r.o. (jak to ma miejsce w art. 109 § 1 k.r.o.)<sup>14</sup>. Nie pomniejszając wcale wagi tego kryterium – dla całego zresztą prawa rodzinnego<sup>15</sup> – można bronić zapatrywania, że w wypadku praktycznego wykorzystywania analizowanej formy ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej posiłkowanie się dobrem dziecka jest w większości przypadków zbędne. Wydaje się, że prawodawca świadomie zrezygnował z nawiązania do kategorii dobra dziecka, przynajmniej w art. 111 § 1 k.r.o. W zamian doprecyzował tam sytuacje, których zaistnienie pozostaje w drastycznej i oczywistej sprzeczności z tymże dobrem. Stwierdzenie istnienia każdej z tych sytuacji powinno bezwzględnie skutkować pozbawieniem władzy rodzicielskiej właśnie dlatego, że – z jednej strony – wyeliminuje konkretnie opisany w rozważanym przepisie stan naruszenia dobra dziecka, z drugiej zaś doprowadzi do stanu dla dziecka korzystnego. Dobro dziecka byłoby natomiast doskonałym i pożądanym kryterium, dookreślającym granice swobody przysługującej sądowi decydującemu o pozbawieniu władzy rodzicielskiej na podstawie

<sup>12</sup> Trafnie akcentuje ten aspekt T. Sokołowski, *Powrót dziecka*, s. 106.

<sup>13</sup> Por. też J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 297–298.

<sup>14</sup> Zob. np. postanowienie SN z 17 listopada 1998 r., II CKN 893/97, OSP 2001, Nr 3, poz. 46.

<sup>15</sup> Zob. choćby J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, s. 44–45.

art. 111 § 1a k.r.o. Moim zdaniem, właśnie względ na dobro dziecka powinien decydować ostatecznie o praktycznym zastosowaniu tego przepisu, w wypadku zaistnienia wszystkich okoliczności stanu faktycznego, o których tam mowa. W konsekwencji można zgłosić pod rozwałę legislatora postulat wprowadzenia na początku § 1a w art. 111 k.r.o. następującego zwrotu: „Jeżeli przemawia za tym dobro dziecka”.

Pod rządem kodeksu karnego z 1969 r.<sup>16</sup>, „w razie skazania za przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z małoletnim albo w okolicznościach, w których czyn mógł stanowić gorszący przykład dla małoletniego” (art. 41 tamtego k.k.), sąd karny mógł orzec wobec sprawcy – na okres od roku do lat 10 (art. 44 § 1) – karę dodatkową pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych, przewidzianą w art. 38 pkt 2. Konsekwencje zastosowania tej instytucji były zbliżone, choć nie identyczne ze skutkami pozbawienia władzy rodzicielskiej na podstawie przepisów k.r.o.<sup>17</sup> Niedawno upłynął maksymalny okres 10 lat, w ciągu którego mogły jeszcze pozostawać w obrocie tego typu orzeczenia. Obecnie obowiązujący kodeks karny<sup>18</sup>, który wszedł w życie 1 września 1998 r.<sup>19</sup>, nie przewiduje już bowiem dosłownego odpowiednika tamtych przepisów. Zamiast tego, według art. 51, sąd „uznając za celowe orzeczenie pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych w razie popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim, zawiadamia o tym właściwy sąd rodzinny”.

Mimo iż przywołany przepis budzi kontrowersje co do swego charakteru, należy w pełni podzielić pogląd, zgodnie z którym pełni on wyłącznie funkcję sygnalizacyjną, nie wprowadzając w istocie modyfikacji w stosunku do modelu pozbawienia władzy rodzicielskiej przewidzianego w k.r.o.<sup>20</sup> Podobną, informacyjną rolę odgrywają ponadto przepisy art. 23 i art. 262 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego<sup>21</sup>. Zasadność tworzenia dodatkowych – względem art. 572 k.p.c. – mechanizmów sygnalizacyjnych jest słusznie podważana<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> Ustawa z 19 kwietnia 1969 r., Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94 ze zm.

<sup>17</sup> Co do szczegółów wypada odesłać do wywodów E. Ziółkowskiej, *Kara dodatkowa utraty praw rodzicielskich i opiekuńczych*, PiP 1967, nr 11, s. 791 i n. Swoista „dwutorowość” orzekania w przedmiocie pozbawiania władzy rodzicielskiej/pozbawiania praw rodzicielskich była krytykowana. Por. zwłaszcza K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, SC, t. 3–1963, s. 156; J. Kosik, *Pozbawienie*, s. 95; A. Łapiński, *Ograniczenia*, s. 49 i H. Dolecki, *Ingerencja sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1983, s. 53.

<sup>18</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r., Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 ze zm.

<sup>19</sup> Zob. art. 1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające k.k., Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm.

<sup>20</sup> Zob. M. Goetel, *Kontrowersyjny przepis w kodeksie karnym*, PiP 2001, nr 6, s. 7–14 i przywołana tam literatura (zwłaszcza w przypisach 4–9).

<sup>21</sup> Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 ze zm.

<sup>22</sup> Tak M. Goetel, *Kontrowersyjny przepis*, s. 12–14.

## 2.2. Przesłanki obligatoryjne

### 2.2.1. Trwała przeszkoda

Trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej niewątpliwie koresponduje z wymogiem przeszkody przemijającej, która uzasadnia jednak tylko zawieszenie (a nie pozbawienie) władzy rodzicielskiej.

Podjmując próbę doprecyzowania przesłanki podlegającej rozważeniu w tym miejscu wywodów, SN stwierdził, że „Przez trwałą przeszkodę uniemożliwiającą wykonywanie władzy rodzicielskiej, należy rozumieć taki układ stosunków, który wyłącza sprawowanie przez rodziców władzy rodzicielskiej na stałe w tym sensie, że albo według rozsądnego przewidywania nie można ustalić czasu trwania tego układu albo – co najmniej – że układ ten będzie istniał przez czas długi”<sup>23</sup>. Stanowisko to nie zadowala ze względu na użycie – w ramach drugiego członu sformułowanej przez SN alternatywy – niedookreślonego zwrotu „czas długi”. Jeśli już należałoby wiązać normatywne konsekwencje z takim właśnie określeniem, należałoby – jak można mniemać – dodać, iż chodzi o taki okres, którego upływ musi, wedle rozsądnej oceny, doprowadzić do zmiany okoliczności wspomnianego przez SN „układu stosunków”, względem sytuacji wyjściowej, istniejącej w chwili orzekania przez sąd o pozbawieniu władzy rodzicielskiej.

Przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej będzie miała natomiast z pewnością znamiona trwałości wtedy, gdy według przewidywań uzasadnionych okolicznościami sprawy nie zostanie w przyszłości w ogóle usunięta albo co prawda ustąpi, lecz dopiero po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności<sup>24</sup>. Jako przykłady zaistnienia takiej sytuacji wymienia się zazwyczaj: zaginięcie rodzica, jego zagraniczny wyjazd z zamiarem stałego tam pobytu, długotrwałą (nieuleczalną lub śmiertelną) chorobę bądź też skazanie na karę pozbawienia wolności na okres dłuższy niż czas pozostały do upełnoletnienia się dziecka<sup>25</sup>, a także nieuleczalną chorobę psychiczną, uniemożliwiającą prawidłowe wykonywanie władzy rodzicielskiej nawet przy założeniu, że rodzice rzeczywiście przebywają razem z dziećmi<sup>26</sup>.

Chodzi w każdym razie o przyczyny zobiektywizowane. Odmienne zapatrywanie nie przekonuje. Niektóre przypadki o podłożu subiektywnym, wymieniane w doktrynie (nieudolność rodziców w sprawowaniu władzy rodzicielskiej, która

<sup>23</sup> Zob. niepublikowane postanowienie z 2 czerwca 2000 r., II CKN 960/00, LEX Nr 51976.

<sup>24</sup> Por. zwłaszcza K. Jagielski, *Istota*, s. 154; A. Łapiński, *Ograniczenia*, s. 46; M. Goetel, E. Pływaczewski, *Przesłanki*, s. 55, oraz T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 317.

<sup>25</sup> Por. K. Jagielski, *Istota*, s. 154.

<sup>26</sup> Tak M. Goetel, E. Pływaczewski, *Przesłanki*, s. 54.

– mimo ich dobrej woli – wywołuje negatywne dla dziecka skutki<sup>27</sup>), z pewnością nie mieszczą się w ogóle w pojęciu „przeszkoda”. Mogą mieć natomiast znaczenie dla oceny sprawy z punktu widzenia potrzeby wydania zarządzeń z art. 109 k.r.o.

### 2.2.2. Nadużycie władzy rodzicielskiej

Nadużycie władzy rodzicielskiej stanowi być może najstarszą przyczynę jej pozbawienia. W każdym razie niektórzy badacze dopatrują się praktycznego stosowania tej właśnie przesłanki już w odniesieniu do starorzymskiej *patria potestatis*<sup>28</sup>.

Współcześnie do nadużycia władzy rodzicielskiej prowadzi najczęściej wykorzystanie przez rodziców ich „monopolistycznej” pozycji, charakterystycznej dla podmiotów, którym wyłącznie władza ta przysługuje. Wynikające z tego faktu uprawnienia wobec innych podmiotów<sup>29</sup> wykorzystują oni często nie w celu realizacji swoich obowiązków wobec dziecka i dla jego dobra, lecz jedynie dla osiągnięcia własnych korzyści.

Za nadużycie władzy rodzicielskiej uznaje się powszechnie: przekroczenie granic karcenia dziecka, zmuszanie go do nadmiernej lub nieodpowiedniej pracy, rozpijanie dziecka, nakłanianie go do niemoralnego życia (prostytucji, kradzieży czy żebractwa), porzucenie dziecka, a także nadużycia przy zarządzaniu majątkiem dziecka, grożące znaczną szkodą<sup>30</sup>. Do tego katalogu można bez wahania dodać seksualne wykorzystywanie dzieci przez niektórych zwyrodniałych rodziców. Sąd Najwyższy uznał z kolei za nadużycie władzy rodzicielskiej fakt wychowywania małoletniego w nienawiści do drugiego rodzica<sup>31</sup>, roztrząsanie pochodzenia dziecka kilka lat po jego urodzeniu, połączone z agresją wobec nie-

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Zob. F. Longchamp de Bérrier, *Niektóre przykłady nadużycia prawa w rzymskim prawie prywatnym: władza ojcowska*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, nr 1, s. 159 i n.

<sup>29</sup> Co do struktury władzy rodzicielskiej jako spłotu stosunków prawnych por. zwłaszcza T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987, s. 46–54, oraz J. Strzebińczyk, *Stosunki prawne w obrębie władzy rodzicielskiej*, [w:] *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, red. E. Gniewek, Kraków 2000, s. 320–336; *idem*, [w:] *System prawa prywatnego*, red. Z. Radwański, t. XII, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2003, s. 250–258, powoływanego dalej jako *System*, 2003.

<sup>30</sup> Zob. K. Jagielski, *Istota*, s. 154; S. Szer, *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969, s. 212; B. Dobrzański, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 691 (przywoływany dalej jako *Komentarz k.r.o.*, 1975); M. Goetel, E. Pływaczewski, *Przesłanki*, s. 55; Z. Mańk, *Władza rodzicielska*, Warszawa 1978, s. 69; T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, s. 318.

<sup>31</sup> Tak jeszcze w orzeczeniu z 25 czerwca 1949 r., C 1500/49, PiP 1950, nr 4, s. 180. Teza ta nie straciła swojej aktualności.

go i matki<sup>32</sup>, jak również pozbawienie kilkuletniego dziecka naturalnego środowiska rodzinnego i bezpośredniej pieczy matki oraz możliwości wychowywania się wspólnie z rodzeństwem, poprzez zatrzymanie go na stałe w obcym kraju<sup>33</sup>. W podobnym stanie faktycznym, nie zakwalifikowano już jednak jako nadużycia postępowania ojca, któremu przysługiwała jedynie ograniczona władza rodzicielska (pełnię władzy powierzono wcześniej przebywającej na stałe za granicą matce), a który zatrzymał w Polsce odwiedzającego go małoletniego syna<sup>34</sup>. Identycznie ocenił Sąd Najwyższy odmowę wyrażenia zgody na adopcję dziecka przez jego ojczyzna, powodowaną uczuciem ojca do syna<sup>35</sup>.

Przytoczone przykłady wskazują niedwuznacznie, iż stany uznane za nadużycie władzy rodzicielskiej są zazwyczaj efektem zawinonego postępowania rodziców, wypełniającego dodatkowo – w wielu wypadkach – znamiona przestępstwa. Ta okoliczność oraz prawnorodzinna sankcja takich zachowań (pozbawienie władzy) świadczą o specyfice uprawnień rodzicielskich wynikających z analizowanej instytucji, co odróżnia omówioną przesłankę od konstrukcji nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

### 2.2.3. Rażące zaniedbywanie obowiązków wobec dziecka

To w praktyce najczęściej pojawiający się powód pozbawienia władzy rodzicielskiej<sup>36</sup>. Nie chodzi przy tym o jakiekolwiek zaniedbywanie obowiązków, a tylko jaskrawe, poważne, rzucające się z łatwością w oczy nawet dla postronnego obserwatora<sup>37</sup>, charakteryzujące się „znacznym ładunkiem szkodliwości, której ujemne skutki dziecko wyraźnie i w sposób szczególnie dotkliwy odczuwa”<sup>38</sup>.

Występuje ono przeważnie w postaci: porzucenia dziecka, tolerowania jego złego prowadzenia się, głodzenia dziecka i braku jakichkolwiek starań o jego higienę, co prowadzi czasem do tak drastycznego, ogólnego stanu zaniedbania, niedożywienia i krańcowego wycieńczenia dziecka, że wymaga ono hospitali-

<sup>32</sup> Tak w niepublikowanym wyroku z 3 kwietnia 2000 r., I CKN 564/98, LEX Nr 50845.

<sup>33</sup> Zob. postanowienie z 14 października 1970 r., III CRN 181/70, OSN 1971, Nr 6, poz. 107.

<sup>34</sup> Zob. postanowienie SN z 1 października 1998 r., I CKN 834/98, OSN 1999, Nr 4, poz. 72.

<sup>35</sup> Patrz postanowienie SN z 8 lutego 1974 r., III CRN 346/73, OSN 1975, Nr 6, poz. 92. Pogląd ten zyskał aprobatę. Por. E. Budna, *W sprawie charakteru prawnego zgody rodziców na przysposobienie anonimowe dziecka*, PS 1996, nr 3, s. 51.

<sup>36</sup> Tak – wprost – H. Dolecki, *Ingerencja*, s. 50 i n. Spostrzeżenie to znajduje wsparcie w praktyce stosowania przez sądy art. 111 § 1 k.r.o. Zob. J. Kosik, *Pozbawienie*, s. 87–90.

<sup>37</sup> Por. jednak B. Dobrzański, [w:] *Komentarz k.r.o.*, 1975, s. 691; J. Ignatowicz, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. St. Piątowski, Ossolineum 1985, s. 869 (powoływany dalej jako *System*, 1985); *idem*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. J. Pietrzykowski, Warszawa 1993, s. 532 (powoływany dalej jako *Komentarz k.r.o.*, 1993); H. Ciepla, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 621 (powoływany dalej jako *Komentarz k.r.o.*, 2000).

<sup>38</sup> Tak uważają M. Goetel, E. Pływaczewski, *Przesłanki*, s. 57.

zacji<sup>39</sup>. Sąd Najwyższy wyraził kontrowersyjne zapatrywanie, uznając za rażące naruszenie obowiązków rodzica wobec dziecka, uzasadniające pozbawienie go władzy rodzicielskiej, fakt zniszczenia naturalnego środowiska rodzinnego dziecka wskutek zabójstwa matki dokonanego przez jego ojca, wykazującego negatywne cechy osobowościowe zagrażające dobru dziecka<sup>40</sup>. Wypada się zgodzić ze sformułowanym na kanwie tego orzeczenia poglądem, że wspomniane cechy osobowościowe powinny być raczej rozważane w kontekście trwałej przeszkody w wykonywaniu przez ojca władzy rodzicielskiej. Trudno bowiem byłoby przypisać mu winę za skutki postępowania wynikającego z jego wadliwie funkcjonującej psychiki<sup>41</sup>. Wobec konieczności wykazania w analizowanych przypadkach „rażącego” zaniedbania obowiązków winą rodzica wydaje się nieodzownym elementem stanu faktycznego, uzasadniającego pozbawienie władzy rodzicielskiej.

Zasadnie upatruje się natomiast źródeł wcześniej wymienionych postaw rodzicielskich w ich własnym niedostosowaniu społecznym i przynależności do kręgów patologii społecznej oraz zwraca uwagę na to, że i takie postawy stanowią często czyny karalne<sup>42</sup>.

W związku z normatywnym ujęciem obecnie roztrząsanej przesłanki rozważenia wymaga jeszcze jedna kwestia. Chodzi mianowicie o zakres obowiązków, których zaniedbanie uzasadniałoby pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej.

W art. 111 § 1 k.r.o. nawiązano – wręcz ogólnikowo – do kategorii „swych [tzn. rodziców – J.S.] obowiązków względem dziecka”. Brak jakiegokolwiek doprecyzowania stanowi prawdopodobnie przyczynę spotykanych niekiedy w literaturze przedmiotu twierdzeń, z których wynikałoby – przynajmniej, że tylko pośrednio – iż w rachubę wchodzi rażące zaniedbanie jakiejkolwiek normatywnej powinności rodziców, niezależnie od umiejscowienia tej powinności w k.r.o. Jednego z przejawów obecnie analizowanej przesłanki upatruje się bowiem w fakcie „niedostarczania dziecku w dostatecznej ilości środków utrzymania (dziecko głoduje, nie ma najpotrzebniejszej odzieży itp.)”<sup>43</sup> lub – jeszcze dobitniej – w „uporczywym uchylaniu się od jego alimentacji”<sup>44</sup>.

Takie stanowisko wydaje się za daleko idące. Nie uwzględnia bowiem – chyba niesłusznie – kodeksowej systematyki stosunków między rodzicami a dziećmi. Stosunek między rodzicami a dziećmi w ramach władzy rodzicielskiej, niezależnie od ujęcia jego treści<sup>45</sup>, jest przecież tylko jedną z normatywnych, a przy tym odrębnych relacji między tymi podmiotami. Inne stosunki, uregulowane – co

<sup>39</sup> Zob. K. Jagielski, *Istota*, s. 154; S. Szer, *Prawo rodzinne*, s. 212 i Z. Mańk, *Władza*, s. 67.

<sup>40</sup> Postanowienie z 17 listopada 1998 r., II CKN 893/97, OSP 2001, Nr 3, poz. 46.

<sup>41</sup> Zob. glosa E. Budnej do tego postanowienia, *ibidem*.

<sup>42</sup> Por. zwłaszcza Z. Mańk, *Władza*, s. 71–72, oraz A. Zieliński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Warszawa 2000, s. 282.

<sup>43</sup> Tak M. Goetel, E. Pływaczewski, *Przesłanki*, s. 57.

<sup>44</sup> Tak z kolei T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, s. 318.

<sup>45</sup> W tej kwestii trzeba ponownie odesłać do literatury powołanej w przypisie 29.

wymaga dobitnego podkreślenia – w tym samym dziale II tytułu II k.r.o., to: wzajemny obowiązek szacunku i wspierania się (art. 87) oraz udział dziecka w zaspokajaniu potrzeb rodziny i jego pomoc we wspólnym gospodarstwie (art. 91)<sup>46</sup>. Zważywszy na doktrynalne spory dotyczące miejsca osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem<sup>47</sup> oraz uregulowanie tych relacji poza ramami władzy rodzicielskiej<sup>48</sup>, godzi się również osobno wyeksponować tę sferę. Zupełnie odrębne miejsce w kodeksie zajmują wreszcie powinności alimentacyjne ciążyące na rodzicach względem swych dzieci (i odwrotnie).

W świetle przedstawionej – z konieczności skrótowo – normatywnej strukturyfikacji odrębnych, prawnorodzinnych relacji między rodzicami a dziećmi, w ramach obecnie rozważanej kwestii bardziej uprawnione wydaje się twierdzenie, w myśl którego podstawę pozbawienia władzy rodzicielskiej stanowi jedynie rażące naruszenie poszczególnych obowiązków obciążających rodziców wobec dzieci na podstawie przepisów o władzy rodzicielskiej<sup>49</sup>. Zakres tych powinności jest wcale niemały: od czynności faktycznych poczynając (podejmowanych zwłaszcza w sferze wychowawczej, kierowania dzieckiem, pomocy w jego kształceniu i leczeniu oraz przygotowywaniu go do samodzielnego funkcjonowania w przyszłości w społeczeństwie, z obowiązkiem jego wysłuchania i uwzględniania jego rozsądnych życzeń – art. 95 § 4 k.r.o. po tegorocznej noweli), uwzględniając następnie wpływ rodziców na kształtowanie sytuacji prawnej dziecka (w tych ramach można wymienić oddziaływanie na brzmienie imienia dziecka, podejmowanie decyzji dotyczących jego stanu cywilnego, kreowanie zastępczego środowiska opiekuńczo-wychowawczego, wpływanie na pozostawanie dziecka w stosunku pracy), poprzez zarządzanie majątkiem dziecka, po jego rzetelne reprezentowanie<sup>50</sup>.

Zaprezentowane rozwiązanie omawianego problemu pozwala uniknąć dysonansu, który łatwo zauważyć w wypadku przyjęcia krytykowanego w tym miejscu, odmiennego zapatrywania. Co prawda zagadnienie normatywnych skutków pozbawienia władzy rodzicielskiej będzie omawiane później, jednak już teraz godzi się zwrócić uwagę na jedną oczywistą kwestię. Pozbawienia władzy rodzicielskiej nie można utożsamiać wyłącznie z utratą uprawnień wynikających z atrybutów tej instytucji. Równolegle prowadzi ono bowiem także – nieuchronnie – do zdjęcia

<sup>46</sup> Co do szczegółów, zob. J. Strzebińczyk, [w:] *System*, 2003, s. 353–356 i 362–364.

<sup>47</sup> Por. zwłaszcza T. Sokołowski, *Charakter prawny osobistej styczności rodziców z dzieckiem*, KPP 2000, nr 2, s. 273 i n. oraz przytoczone tam głosy doktryny i judykatury.

<sup>48</sup> Zob. art. 113–113<sup>6</sup> k.r.o. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2008 r., Nr 220, poz. 1431, która weszła w życie 13 czerwca 2009 r.

<sup>49</sup> Por. K. Gromek, *Kodeks*, s. 814 oraz H. Haak, *Wielki zbiór pism*, t. 3: *Prawo rodzinne. Wzory z objaśnieniami*, Warszawa 2005, s. 236.

<sup>50</sup> Wskazane powinności zostały szczegółowo omówione przez J. Strzebińczyka, [w:] *System*, 2003, s. 72–124.

z rodziców obowiązków, które na nich do tej pory ciążyły w ramach przysługującej im władzy rodzicielskiej. O tym drugim aspekcie nie wolno zapominać, skoro konstrukcyjnie władza rodzicielska została jednoznacznie ukształtowana przez ustawodawcę jako konglomerat obowiązków i uprawnień (i to w takiej właśnie kolejności), co wynika wprost z brzmienia art. 95 § 1 k.r.o.

Zgoła odmiennie będzie się natomiast przedstawiać sytuacja w razie dopuszczenia możliwości pozbawienia władzy w wypadku uporczywego uchylania się rodziców od alimentowania dziecka (czy też zaniechania dostarczania mu należnych środków utrzymania). Władza zostałaby im bowiem wówczas rzeczywiście odjęta, ale powinność dalszego alimentowania dziecka bez wątpienia pozostanie, ponieważ źródłem tego obowiązku są przepisy kodeksowe osadzone poza ramami regulacji władzy rodzicielskiej. Paradoksalnie zatem, orzeczenie o pozbawieniu władzy rodzicielskiej nie wyeliminowałoby wcale stanu niepożądanego z punktu widzenia dziecka. Nie ma przecież gwarancji, że po takim orzeczeniu rodzice zaczną dostarczać dziecku należne mu środki utrzymania. Zastosowany środek zostałby więc w istocie użyty wyłącznie w charakterze swoistej sankcji wobec rodziców, gdy tymczasem powszechnie przyjmuje się w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie, że pozbawienie władzy rodzicielskiej nie ma charakteru penalnego wobec rodziców, lecz zmierza do ochrony interesu dziecka<sup>51</sup>.

W konkluzji należy zdecydowanie opowiedzieć się przeciwko dopuszczalności pozbawienia władzy rodzicielskiej w wypadku rażącego zaniedbania obowiązku alimentowania dziecka przez rodziców, a szerzej rzecz ujmując – we wszystkich przypadkach rażącego naruszenia któregośkolwiek normatywnego obowiązku niewynikającego z treści władzy rodzicielskiej. W takich sytuacjach uruchomić trzeba środki ochronne przewidziane przepisami, z których powinny się te wynikać.

## 2.3. Przesłanka fakultatywna

Rozwiązanie przyjęte w art. 111 § 1a k.r.o. uwzględnia częściowo postulaty zgłaszane już wcześniej, w których zaproponowano wprowadzenie do k.r.o. kolejnej obligatoryjnej przesłanki pozbawienia wolności, w wypadku przebywania dziecka w zastępczym środowisku opiekuńczo-wychowawczym, po upływie ściśle określonego terminu<sup>52</sup>. Legislador dopuścił jednak ostatecznie wyłącznie fakultatywną możliwość pozbawienia władzy rodziców, których dziecko umieszczone jest w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej,

<sup>51</sup> Zob. np. B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1971, s. 179, oraz H. Haak, *Wielki zbiór pism*, t. 3: *Prawo rodzinne*, s. 235.

<sup>52</sup> Zob. *SOS – Dziecko! III Materiały informacyjne KOPD*, broszura Komitetu Ochrony Praw Dziecka, Warszawa 1989, s. 12a.

uzależniając dodatkowo jej wykorzystanie od stwierdzenia przez sąd, że nie ustały przyczyny zastosowania art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o., „mimo udzielonej pomocy”, „w szczególności gdy rodzice trwale nie interesują się dzieckiem”.

Konstrukcja art. 111 § 1a k.r.o. nie jest przejrzysta. Kontrowersje może budzić zwłaszcza kwestia wzajemnej zależności wszystkich elementów stanu faktycznego, składających się na hipotezę tego przepisu. Z jego dosłownego brzmienia wynika oczywiście podstawowa zależność: udzielona rodzicom pomoc nie doprowadziła do wyeliminowania przyczyn, które wcześniej zmusiły sąd do odizolowania rodziców od dziecka, poprzez umieszczenie go w zastępczym środowisku opiekuńczo-wychowawczym. Dodatkowo wskazany w analizowanym przepisie stan trwałego braku zainteresowania rodziców dzieckiem pełni natomiast funkcję przykładu sytuacji, która – uzasadniając dalszą potrzebę pobytu dziecka w tym środowisku – powinna być brana pod rozwagę przy podejmowaniu decyzji o ewentualnym odjęciu władzy rodzicielskiej<sup>53</sup>. Trafnie jednak zauważono, że stan trwałego braku zainteresowania się rodziców dzieckiem będzie jednocześnie – co najmniej niekiedy – ewidentnym przejawem rażącego zaniedbywania przez nich obowiązków wobec dziecka<sup>54</sup>. Mimo zbieżności terminologicznej wynikającej z użycia zwrotu „trwale” nie należy natomiast upatrywać w tym wypadku podobieństwa do przesłanki trwałej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej. Obie sytuacje są rodzajowo odmienne.

Uprawniony wydaje się pogląd, że w razie wykazania, że rodzice trwale nie interesują się dzieckiem, co można będzie równocześnie zakwalifikować jako rażące zaniedbanie obowiązków wobec dziecka, zastosowanie powinien znaleźć § 1a kosztem § 1. Chodzi bowiem w tym przypadku o jeden tylko, a przy tym szczególnie przejaw zaniedbania, który z woli prawodawcy powiązany został dodatkowo z innym elementem stanu faktycznego (uprzednim umieszczeniem dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej), a dopiero ich łączne zestawienie czyni w ogóle zasadne rozważanie ewentualności pozbawienia władzy rodzicielskiej. W tym zakresie § 1a powinien być zatem traktowany jako *lex specialis* wobec § 1 w art. 111 k.r.o. Zagadnienie ma również niebagatelne znaczenie praktyczne, zważywszy na obligatoryjny charakter przesłanek z § 1, w przeciwieństwie do § 1a, który dopuszcza jedynie możliwość pozbawienia władzy rodzicielskiej w sytuacjach tam przewidzianych.

Ogólne, normatywne ramy pomocy udzielanej rodzicom w wypadku umieszczenia ich dziecka w zastępczym środowisku opiekuńczo-wychowawczym wyznaczył ustawodawca w art. 109 § 4 k.r.o. Z przepisu tego wynika zwłaszcza, iż pomocy udziela właściwa jednostka organizacyjna pomocy społecznej. Rozwinięcie

<sup>53</sup> Co do wzajemnej relacji określeń, do których ustawodawca odwołał się w treści art. 111 § 1a, por. zwłaszcza T. Sokołowski, *Powrót dziecka*, s. 106.

<sup>54</sup> Tak M. Goetel, *O zmianach*, s. 75.

form pomocy, o której mowa, znalazło swoje odzwierciedlenie w pozakodeksowych aktach prawnych<sup>55</sup>, a jej celem jest stworzenie warunków uzasadniających powrót dziecka do rodziny naturalnej. Pomoc powinna więc również ułatwiać realizację przez rodziców naturalnych tych obowiązków (uprawnień) wynikających z władzy rodzicielskiej, które nadal pozostały w ich gestii, po wydaniu zarządzenia z art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o. Zakres władzy przysługującej nadal rodzicom może być przy tym określony przez sąd opiekuńczy albo wynikać z konstrukcji pieczy podzielonej, przyjętej przez prawodawcę w art. 112<sup>1</sup> k.r.o.<sup>56</sup>

Praktyczne zastosowanie art. 111 § 1a k.r.o. wymaga odpowiedniej wiedzy sądu. Dlatego też ważne są instrumenty zapewniające możliwość uzyskania stosownych informacji. Do ich udzielenia zobowiązana została przede wszystkim właściwa jednostka organizacyjna pomocy społecznej, która składa sądowni opiekuńczemu sprawozdania dotyczące „sytuacji rodziny i udzielanej pomocy, w terminach określonych przez sąd”, a także – ewentualnie – kurator sądowy, z którym jednostka powinna współpracować i który może nadzorować sposób wykonywania władzy rodzicielskiej (art. 109 § 4 k.r.o.).

Nowela, o której była już mowa, usunęła dotychczas istniejącą, a nieuzasadnioną rozbieżność między przedstawionym prawnomaterialnym unormowaniem omawianego teraz problemu a jego procesowym ujęciem. Zmieniony – 13 czerwca 2009 r. – przepis art. 579<sup>1</sup> k.p.c. odnosi się już obecnie zarówno do rodzin zastępczych, jak i placówek opiekuńczo-wychowawczych (te pierwsze były do tej pory pomijane w jego treści), nakładając na sąd opiekuńczy obowiązek okresowego, nie rzadziej jednak niż raz na sześć miesięcy, dokonywania oceny sytuacji dziecka umieszczonego w którymkolwiek z obu wymienionych tam *expressis verbis* zastępczych środowisk opiekuńczo-wychowawczych. Jeśli ocena ta wypadnie negatywnie z punktu widzenia dobra dziecka, sąd „wszczyna” (to ostatnie sformułowanie sugeruje obowiązek, a nie tylko możliwość) postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej. Odwołanie się w art. 579<sup>1</sup> k.p.c. do kategorii dobra dziecka wzmacnia – pośrednio – wcześniej już wyrażone zapatrywanie, iż dobro dziecka powinno stanowić główne kryterium oceny zasadności pozbawienia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1a<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Por. zwłaszcza art. 70–90 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, tekst jednolity: Dz.U. z 2008 r., Nr 115, poz. 728 ze zm., a także przepisy rozporządzeń: MPS z 18 października 2004 r. w sprawie rodzin zastępczych, Dz.U. z 2004 r., Nr 233, poz. 2344 ze zm., oraz MPiPS z 19 października 2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, Dz.U. z 2007 r., Nr 201, poz. 1455.

<sup>56</sup> Bardziej szczegółowo omawia kwestie: pomocy rodzicom, jej celu oraz zakresu przysługującej rodzicom władzy T. Sokołowski, *Powrót dziecka*, s. 100–106.

<sup>57</sup> Por. uwagi w ramach pkt 2.1 niniejszego opracowania. T. Sokołowski, *Powrót dziecka*, s. 108, wprost twierdzi, że „fakultatywne pozbawienie władzy rodzicielskiej ograniczone jest [...] tylko do przypadków, w których jego orzeczenia wymaga dobro dziecka”.

Wykładnia gramatyczna może skłaniać do twierdzenia, że interpretowany przepis może znaleźć zastosowanie jedynie w wypadkach umieszczenia dziecka w zastępczym środowisku opiekuńczo-wychowawczym na podstawie zarządzenia sądu opiekuńczego. Można jednak wątpić, czy taki był rzeczywisty zamiar ustawodawcy. Odesłanie do art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o. może być bowiem traktowane jedynie jako wskazanie określonego środka ingerencji – spośród wszystkich teoretycznie możliwych do wykorzystania – którego wcześniejsze, bezowocne zastosowanie uzasadnia pozbawienie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1a k.r.o., bez względu na źródło praktycznego wykorzystania tego środka. Takie rozumienie treści analizowanego przepisu umożliwiałoby jego stosowanie również w wypadkach umieszczenia dziecka w zastępczym środowisku rodzinnym przez sąd, na podstawie art. 6 pkt 9 lub pkt 11 ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>58</sup>, a także po wykorzystaniu trybu pozasądowego, np. na podstawie umowy powierzenia dziecka zawartej przez starostę z rodziną zastępczą<sup>59</sup>.

Niezależnie od zakresu dopuszczalności stosowania omawianego mechanizmu, jego skuteczność będzie przede wszystkim zależała od uwzględnienia przez sąd w pierwszej kolejności dobra dziecka, nawet kosztem partykularnych interesów rodziców, których postawa pozbawiła dziecko naturalnego środowiska. Dotychczasowa praktyka dowodzi raczej liberalnego traktowania rodziców w takich sytuacjach, co prowadzi w konsekwencji do nieuzasadnionego przedłużania pobytu dziecka w zastępczym środowisku, niejednokrotnie aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności. Traci ono przy okazji możliwość uzyskania nowej rodziny, która mogłaby powstać wskutek przysposobienia<sup>60</sup>. W polskich warunkach starsze dzieci o nieuregulowanej sytuacji prawnej rzadko tylko są adoptowane.

### 3. Skutki pozbawienia władzy rodzicielskiej

#### 3.1. Skutki podstawowe

Podstawową konsekwencją pozbawienia władzy rodzicielskiej jest utrata przez rodziców wszystkich jej atrybutów. Jeżeli władzy rodzicielskiej pozbawiony zostanie tylko jeden rodzic, wykonywać ją może nadal ewentualnie drugi, jeśli został wcześniej ustalony i władza mu przysługuje. Gdyby władzy rodziciel-

<sup>58</sup> Jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r., Nr 11, poz. 109 ze zm.

<sup>59</sup> Por. art. 72 ust. 7 powoływanej już ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Zob. też § 18 ust. 1 także już przywoływanego rozporządzenia MPiPS z 19 października 2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych.

<sup>60</sup> Aspekt ten akcentuje także T. Sokołowski, *Powrót dziecka*, s. 109–110.

skiej pozbawiono obu rodziców lub jednego, któremu do tej pory przysługiwała, władza może być przejęta przez przysposabiających lub przez osoby dokonujące ponownej adopcji na podstawie art. 125<sup>1</sup> § 2 k.r.o., albo zajdzie konieczność ustanowienia dla dziecka opieki (art. 94 § 3 k.r.o.). W tym ostatnim przypadku optymalnym rozwiązaniem byłoby powierzenie opieki wspólnie małżonkom, stosownie do art. 146 zdanie drugie k.r.o. Nawet uwzględniając istotne różnice instytucjonalne między władzą rodzicielską a opieką w znaczeniu prawnym, wspólna opieka małżeńska lepiej imituje naturalne środowisko dziecka niż opieka jednoosobowa<sup>61</sup>.

Szczegółowe skutki, związane z ustaniem zarządu majątkiem dziecka<sup>62</sup> – co może być przecież między innymi skutkiem pozbawienia władzy rodzicielskiej – określone są w art. 105 k.r.o.<sup>63</sup> Rodzice są wówczas zobowiązani do wydania majątku dziecka jego nowemu przedstawicielowi ustawowemu. Na jego żądanie, zgłoszone w zawitym terminie<sup>64</sup> roku od ustania zarządu, rodzice są ponadto obowiązani złożyć z niego rachunek. Żądanie nie obejmuje jednak dochodów z majątku pobranych w czasie wykonywania władzy rodzicielskiej. To ostatnie zastrzeżenie pozostaje w ewidentnym związku z treścią art. 103 k.r.o. Rozliczenie w tym zakresie wydaje się zbędne, skoro dochody z majątku dziecka powinny być obracane na potrzeby wszystkich członków rodziny. Wyłączając z rozliczeń wspomniane dochody, prawodawca nie uwzględnił jednak możliwości nadużyć, jakie stwarza art. 103 k.r.o. Brak bowiem pewności co do tego, że rodzice zastosują się w każdym przypadku do dyrektywy zawartej w tym przepisie. Nie można przecież wykluczyć nierzetelnych praktyk niektórych rodziców, polegających na przeznaczaniu dochodów z majątku dziecka wyłącznie na zaspokojenie własnych potrzeb.

Obostrzenia dotyczą rodziców, którzy sprawowali władzę nad dzieckiem całkowicie ubezwłasnowolnionym. Po jej pozbawieniu powinni oni złożyć rachunek końcowy z zarządu, nawet bez żądania nowego przedstawiciela usta-

<sup>61</sup> Istotne znaczenie wspólnej opieki małżeńskiej podkreślał J. Kosik (*Pozbawienie*, s. 99), już w okresie, kiedy k.r.o. nie przewidywał jeszcze takiej możliwości.

<sup>62</sup> B. Dobrzański, [w:] *Komentarz k.r.o.*, 1975, s. 680, wyraził trafne zapatrywanie, że art. 105 powinien być stosowany tylko w wypadku ustania zarządu obojga rodziców. Odmienne J. Ignatowicz, [w:] *Komentarz k.r.o.*, 1993, s. 506, który postuluje stosowanie tego przepisu także wtedy, gdy ustaje zarząd jednego tylko rodzica. Pogląd J. Ignatowicza zaaprobowali późniejsi komentatorzy k.r.o. Stanowisko to nie przekonuje. Z brzmienia art. 105 zdaje się bowiem dość jednoznacznie wynikać przeprowadzona przez ustawodawcę dystynkcja między rodzicami a innymi przedstawicielami ustawowymi dziecka.

<sup>63</sup> Co do innych przypadków, mniej nas interesujących w tym miejscu rozważań, zob. zwłaszcza J. Ignatowicz, [w:] *Komentarz k.r.o.*, 1993, s. 506; J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 340 (powoływany dalej jako *Komentarz k.r.o.*, 1999), oraz H. Ciepla, [w:] *Komentarz k.r.o.*, 2000, s. 597.

<sup>64</sup> Prawo do żądania rachunku wygasa zatem po bezskutecznym upływie tego terminu. Tak też J. Ignatowicz, [w:] *Komentarz k.r.o.*, 1993, s. 507.

wowego dziecka, i to w terminie 3 miesięcy od pozbawienia władzy (art. 172 § 1 w związku z art. 108 k.r.o.), chyba że sąd zwolni ich z tego obowiązku (art. 173 k.r.o.). W mojej ocenie, jeżeli sąd nie dokona zwolnienia, rodzice będą musieli ująć w rachunku końcowym również rozliczenie ze sposobu wydatkowania dochodów, jakie przyniósł majątek dziecka w okresie od złożenia ostatniego rachunku rocznego. Zważywszy sens modyfikacji wynikającej z art. 108 k.r.o., uważam bowiem, że rozliczenie takie powinien zawierać także każdy z rachunków rocznych, poczynając od pierwszego, złożonego po ubezwłasnowolnieniu dziecka.

Ujawnione w oparciu o przedłożony rachunek, ewentualne nieprawidłowości w wykonywaniu władzy rodzicielskiej mogą stanowić podstawę roszczeń odszkodowawczych dziecka wobec rodziców, jeśli ci – nie dokładając należytej staranności – doprowadzili do uszczuplenia jego majątku.

Wspomniano już wcześniej<sup>65</sup>, że pozbawienie władzy rodzicielskiej nie znosi innych stosunków między rodzicami a dziećmi, niezależnych od przysługiwania władzy. Dotyczy to zwłaszcza obowiązku alimentacyjnego oraz uprawnienia do dziedziczenia na podstawie powołania ustawowego.

### 3.2. Zagadnienie kontaktów rodziców z dzieckiem

Do 12 czerwca 2009 r. pozbawienie władzy rodzicielskiej stanowiło jedną z przesłanek dopuszczalności pozbawienia rodziców także osobistej styczności z dzieckiem. We wspomnianej już noweli ustawodawca przyjął w art. 113 § 1 k.r.o., iż „niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów”. Formalnym wyrazem odrębności obu instytucji (władzy i kontaktów) stało się pomieszczenie rozwiązań ich dotyczących w osobnych oddziałach kodeksowych. Mimo dokonanego rozdziału można jednak nadal bronić skutecznie zapatrywania, że wykonywanie obowiązku utrzymywania kontaktów z dzieckiem jest niezbędne do prawidłowego sprawowania władzy rodzicielskiej<sup>66</sup>. To z kolei nakazuje rozważyć zagadnienie wpływu pozbawienia władzy rodzicielskiej na kontakty rodziców z dzieckiem, z uwzględnieniem noweli.

<sup>65</sup> Zob. fragment wywodów dotyczących przesłanki rażącego zaniedbania przez rodziców ich obowiązków wobec dziecka (pkt 2.2.3).

<sup>66</sup> Dlatego należy w tym zakresie odesłać zwłaszcza do obszernych rozważań T. Sokołowskiego, *Charakter prawny*, s. 273–291, który dokonał też szczegółowego zestawienia głosów doktryny i judykatury. Por. ponadto: R. Zegadło, *Kontakty z dzieckiem. Wewnętrzne i międzynarodowe przesłanki modernizacji regulacji prawnej*, MoP 2004, nr 4, s. 175 i S. Pałka, *Ustalenie sposobu kontaktowania się z dzieckiem w toku postępowania o rozwód*, PS 2006, nr 2, s. 82, a także wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 615/03, MoP 2004, nr 19, s. 872; uchwałę SN z 21 października 2005 r., III CZP 75/05, OSN 2006, nr 9, poz. 142 i uchwałę SN z 8 marca 2006 r., III CZP 98/05, „Wokanda” 2006, nr 5, s. 1.

Obecnie sąd opiekuńczy może ograniczyć utrzymywanie przez rodziców kontaktów z dzieckiem, jeżeli wymaga tego dobro dziecka (art. 113<sup>2</sup> § 1 k.r.o.). Zakazanie kontaktów jest natomiast dopuszczalne wtedy, gdy ich dalsze utrzymywanie poważnie zagrażałoby dobru dziecka lub je naruszałoby (art. 113<sup>3</sup> k.r.o.). Skoro przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej należy traktować jako kwalifikowane stany naruszenia dobra dziecka – o czym już wspomniano<sup>67</sup> – nie powinno ulegać wątpliwości, że pozbawienie władzy może niekiedy zaowocować ograniczeniem lub zakazaniem rodzinom utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Wybór formy ingerencji zależeć będzie od sądowej oceny stopnia zagrożenia (naruszenia) dobra dziecka w wypadku utrzymania kontaktów z rodzicami w pełnym zakresie.

Podstawowa różnica polega na tym, że ograniczenie kontaktów prowadzi do zakazania niektórych tylko form kontaktowania się, podczas gdy zakaz kontaktów obejmuje wszystkie jego formy<sup>68</sup>. Nowe uregulowanie kodeksowe wymienia następujące przykłady form kontaktowania się w art. 113 § 2 i w art. 113<sup>3</sup> § 2: przebywanie (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) oraz porozumiewanie się (bezpośrednie i na odległość, np. utrzymywanie korespondencji, inne środki, w tym komunikacji elektronicznej). Oprócz zakazania niektórych form ograniczenie kontaktów może także polegać na zezwoleniu na spotykaniu się z dzieckiem tylko w obecności drugiego rodzica (niepozbawionego władzy rodzicielskiej) albo opiekuna, kuratora sądowego lub innej osoby wskazanej przez sąd.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę na aspekt wyjątkowości stosowania całkowitego zakazu kontaktowania się przez rodziców z dzieckiem, postulując, aby był on orzekany jedynie wówczas, gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa demoralizująco na dziecko<sup>69</sup>. Można postulować podobną ostrożność także przy ferowaniu orzeczeń ograniczających kontakty.

### 3.3. Inne skutki

Oprócz konsekwencji przewidzianych w samych przepisach o władzy rodzicielskiej fakt pozbawienia rodziców władzy powoduje dodatkowe, niekorzystne dla nich zmiany w stosunku do ich dotychczasowej sytuacji prawnej.

---

<sup>67</sup> Należy w tym miejscu odesłać do rozważań poczynionych w końcowych fragmentach punktu 2.1 niniejszego opracowania.

<sup>68</sup> Tak też M. Goetel, *Ingerencja sądu opiekuńczego w sprawowanie władzy rodzicielskiej a prawo rodziców do osobistej styczności z dzieckiem*, NP 1983, nr 9–10, s. 51.

<sup>69</sup> Postanowienie z 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00, OSN 2001, nr 3, poz. 50, z aprobowaną glosą M. Korniłowicza.

W samym k.r.o. godzi się w tym zakresie wymienić:

1) utratę możliwości wyrażania zgody na adopcję własnego dziecka (art. 119 § 1 k.r.o.);

2) utratę możliwości skutecznego wskazania kandydata na opiekuna dziecka, na podstawie art. 149 § 1 k.r.o.<sup>70</sup>

Do tego katalogu wypada dodać oderwanie miejsca zamieszkania dziecka od miejsca zamieszkania tego z rodziców (obojga rodziców), który został pozbawiony (jeśli zostali oni pozbawieni) władzy rodzicielskiej (art. 26 k.c.). Pozbawienie władzy rodzicielskiej powoduje ponadto utratę uprawnienia do skutecznego wyrażania zgody na zmianę nazwiska bądź imienia dziecka dokonywaną na podstawie art. 5 ust. 2 i ust. 4 (w związku z art. 7) ustawy z 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk<sup>71</sup>, a także eliminuje możliwość powierzenia takiej osobie funkcji rodziny zastępczej<sup>72</sup>.

W myśl art. 6 ust. 5 zdanie drugie ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>73</sup> za osobę samotnie wychowującą dziecko uważa się – między innymi – także osobę pozostającą w związku małżeńskim, jeżeli jej współmałżonek został pozbawiony praw rodzicielskich. Ponieważ kategoria „prawa rodzicielskie” znajduje zakotwiczenie w art. 48 ust. 2 Konstytucji RP, a na kanwie tego przepisu powinna być bez wątpienia odnoszona także do prawno-rodzinnej instytucji pozbawienia władzy rodzicielskiej, to – zważywszy nadto zasadę bezpośredniego stosowania Konstytucji, wynikającą z art. 8 ust. 2 – można już *de lege lata* bronić pomyślnie zapatrywania, że ostatnio przywołany przepis powinien mieć zastosowanie również w przypadku pozbawienia władzy rodzicielskiej<sup>74</sup>. Dla osiągnięcia pełnej jasności warto jednak postulować dokonanie w nim stosownych zmian redakcyjnych.

## 4. Problem przywrócenia władzy rodzicielskiej

Według art. 111 § 2 k.r.o., „w razie ustania przyczyny, która była podstawą pozbawienia władzy rodzicielskiej, sąd może władzę rodzicielską przywrócić”. Z takiego unormowania płyną dwa wnioski. Po pierwsze, przyczyna pozbawienia musi zostać całkowicie wyeliminowana (musi wszak „ustać”). Po drugie, nawet

<sup>70</sup> Obszerniejszego omówienia dwóch ostatnich sytuacji dokonał M. Goetel, *Szczególne skutki pozbawienia władzy rodzicielskiej*, PS 2004, nr 9, s. 46–48.

<sup>71</sup> Jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r., Nr 233, poz. 1992 ze zm.

<sup>72</sup> Na podstawie art. 73 ust. 1 pkt 4 powoływanej już wcześniej ustawy o pomocy społecznej.

<sup>73</sup> Jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r., Nr 14, poz. 176 ze zm.

<sup>74</sup> Por. nieco inne podejście do tego zagadnienia przez M. Goetela, *Szczególne skutki*, s. 44 oraz 48–49 i 52–53.

ustalenie przez sąd takiego właśnie stanu nie obliuguje bezwzględnie sądu do przywrócenia władzy rodzicielskiej. Stwarza jedynie taką możliwość (*verba legis*: „sąd ... może”).

Bardzo realna jest ewentualna zmiana charakteru przeszkody, która – wbrew pierwotnym przewidywaniom sądu – nie musi wcale okazać się trwała. Trudno natomiast przewidywać diametralną zmianę postaw rodziców, którym władzę odjęto z pozostałych przyczyn wymienionych w art. 111 § 1 i § 1a k.r.o. Powstaje również niebagatelny problem przekonania sądu o rzeczywistej poprawie zachowania rodziców. Skoro władzę im odjęto, ponieważ: jej nadużywali, rażąco naruszali swoje obowiązki wobec dziecka, a zwłaszcza trwale nie interesowali się dzieckiem, ewentualna poprawa może pozostawać – w zdecydowanej większości przypadków tego rodzaju – wyłącznie w sferze deklaracji samych rodziców. Braknie bowiem na ogół obiektywnego kryterium oceny (właśnie ze względu na fakt niewykonywania władzy rodzicielskiej) rzeczywistej – a nie tylko postulowanej przez zainteresowanych przywróceniem władzy rodzicielskiej – zmiany ich wcześniejszych, bardzo przecież drastycznych zachowań, które spowodowały odjęcie im władzy. A tylko na podstawie takich obiektywnie weryfikowalnych kryteriów można byłoby wyjaśnić, czy przyczyny, które doprowadziły onegdaj do pozbawienia władzy rodzicielskiej ponownie „nie odżyją”<sup>75</sup>.

Skoro przywrócenie władzy rodzicielskiej może nastąpić jedynie fakultatywnie, powstaje konieczność ustalenia kolejnego kryterium oceny. Chodzi tym razem o kryterium, wedle którego sąd, przekonany o tym, że ustąpiła już przyczyna pozbawienia władzy rodzicielskiej, miałby decydować o tym, czy przywrócenie władzy rodzicielskiej jest w danym przypadku celowe. Można w pełni aprobować pogląd, że sądy powinny w tym wypadku uwzględniać przede wszystkim dobro dziecka<sup>76</sup>. W aktualnym stanie prawnym sąd opiekuńczy ma bowiem obowiązek reagowania – i to nawet z urzędu (art. 570 k.p.c.) – już wtedy, gdy dobro dziecka zostanie choćby zagrożone (art. 109 § 1 k.r.o.). Zważywszy, iż nieuniknionym następstwem zazwyczaj długotrwałego okresu pozbawienia władzy rodzicielskiej będzie w wielu przypadkach osłabienie więzi uczuciowych dziecka z rodzicami, bardzo prawdopodobne wydaje się uchylenie postanowienia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, z jednoczesnym wydaniem odpowiedniego zarządzenia ograniczającego władzę, w trybie art. 109 § 2 k.r.o. Bezwarunkowe przywrócenie pełnej władzy rodzicielskiej w razie osłabienia więzi, o których była mowa, należy bowiem oceniać jako stan zagrażający dobru dziecka. W każdym razie sądy

<sup>75</sup> Praktyczne trudności związane z ustaleniem przez sąd kwestii ustania powodów pozbawienia władzy rodzicielskiej akcentował zwłaszcza J. Kosik, *Problem przywrócenia władzy rodzicielskiej w świetle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, NP 1973, nr 10, s. 1466–1467. Por. także J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 298.

<sup>76</sup> Tak J. Kosik, *Problem*, s. 1468, zgłaszając niewątpliwie słuszny wniosek *de lege ferenda* wprowadzenie kryterium dobra dziecka bezpośrednio do art. 111 § 2 k.r.o., co pozwoliłoby uniknąć jakichkolwiek wątpliwości.

nie powinny dopuścić do priorytetu interesu rodziców kosztem dobra dziecka, rozpoznając sprawy, w których rozważają przywrócenie władzy rodzicielskiej<sup>77</sup>.

## 5. Właściwość rzeczowa sądu

Z brzmienia art. 111 i 113 § 1 k.r.o. wynika, że sprawy o pozbawienie i przywrócenie władzy rodzicielskiej oraz o ograniczenie bądź zakazanie rodzicom kontaktów z dzieckiem należą w pierwszej instancji do kompetencji sądów opiekuńczych, czyli do sądów rejonowych (art. 568 § 1 k.p.c.), które rozpoznają te sprawy w trybie postępowania nieprocesowego (zob. zwłaszcza art. 509, art. 568–579<sup>1</sup> i art. 582–582<sup>1</sup> k.p.c.).

Odstępstwo od tej zasady przewidziano w art. 112 k.r.o., stosownie do którego pozbawienie władzy rodzicielskiej może być także orzeczone w wyroku orzekającym rozwód, separację lub unieważnienie małżeństwa. We wszystkich trzech sytuacjach sądem właściwym jest sąd okręgowy (art. 17 pkt 1 k.p.c.), orzekający jako sąd pierwszej instancji, w ramach odrębnego postępowania procesowego (art. 425–452 k.p.c.). Zmiany takiego orzeczenia – zważywszy na temat niniejszego opracowania, chodzi zwłaszcza o przywrócenie władzy rodzicielskiej – może już jednak dokonać wyłącznie sąd opiekuńczy (art. 106 k.r.o.).

Po nowelizacji art. 58 § 2 k.r.o. nie można już raczej kwestionować dopuszczalności ograniczenia lub pozbawienia rodziców kontaktów z dzieckiem w wyroku rozwodowym (również unieważniającym lub separującym małżeństwo)<sup>78</sup>.

Niewątpliwą zaletę stanowi natomiast pozostawienie spraw o pozbawienie i przywrócenie władzy rodzicielskiej oraz związaną z tym modyfikację kontaktów rodziców z dzieckiem w kompetencji sądów powszechnych<sup>79</sup>.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 1467.

<sup>78</sup> Zagadnienie było sporne. Część autorów i niektóre składy orzekające SN dopuszczały już dawniej taką możliwość. Tak: S. Grzybowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 201; T. Sokołowski, *Charakter prawny*, s. 291, oraz SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 21 października 2005 r., III CZP 75/05, OSN 2006, nr 9, poz. 142. Inni stanowczo oponowali. Tak z kolei: J. Ignatowicz, [w:] *System*, 1985, s. 901 i S. Pałka, *Ustalenie*, s. 80, 85–92.

<sup>79</sup> Przeciwno proponowanemu dawniej postulatowi powierzenia tych spraw organom administracji zdecydowanie oponował J. Kosik, *Pozbawienie*, s. 101.